Towarzystwo Przyjaciół Kaszub

Szanowni Rodacy!

Brak celowości i jednolitości w pracy, brak nieraz zasobów materyalnych u dotychczasowych sporadycznych i dorywczych pracowników na niwie ziemi Kaszubskiej — oto główne powody, dla których w kwietniu 1912. roku założono Towarzystwo Przyjaciół Kaszub. Miłością wiedzeni ku tym północnym kresom naszej ojczyzny, dotąd zaniechanym, a w części i zapomnianym przez ogół społeczeństwa naszego, zebrali się mężowie z wszystkich zakątków ojczyzny naszej, by radzić nad tem, w jaki sposób ratować zabytki kaszubskie: ubiory, zwyczaje, narzecze kaszubskie, jak zyskać Kaszubów dla sprawy narodowej, złączyć ich z resztą braci-Polaków, zbratać i pojednać, by skończyła się dotychczasowa nieufność, a otworzyły się dla nas serca braci naszej Kaszubskiej.

Doświadczeńsi służyli radą na zebraniach nowo założonego Towarzystwa, wszyscy składali grosz ofiarny na pokrycie wydatków tej akcyi ratunkowej, a każdy starał się i sam wedle sił pracować na wytkniętym szlaku i innych chętnych do tej pracy zyskiwać.

Oto w kilku słowach geneza Towarzystwa Przyjaciół Kaszub, jego cele i krótki, ogólnikowy szkic dotychczasowej działalności.

Nie tu miejsce, by przedstawić dokładne, liczbowe sprawozdanie; niech starczy, że Towarzystwo Przyjaciół Kaszub dało poważne wsparcie na pobudowanie dwóch sal dla towarzystw na Kaszubach, że udzieliło wsparcia trzem gniazdom sokolim, że wspomaga dwóch rzemieślników kaszubskich, by się mogli wydoskonalić fachowo, że rozdało między dziatwę kaszubską setki elementarzy i katechizmów, że przyczyniano się do wysyłania dziewcząt kaszubskich do Królestwa, a teraz zamierza wskrzesić wydawnictwo „Gryfa" i umożliwić właśnie uboższym Kaszubom wycieczki do Królestwa i Galicyi i Księstwa przez częściowe ponoszenie kosztów podróży.

W krótkim czasie istnienia swego, przyzna każdy, zdziałało Towarzystwo Przyjaciół Kaszub rzeczywiście bardzo wiele. By jednak przewidziane wydatki znalazły pokrycie i by na przyszłość nie musiała się zmniejszyć działalność Towarzystwa, prosimy wszystkich Szanownych Rodaków, aby zechcieli popierać nas szczodrą ofiarnością jako członkowie lub przynajmniej jako dobrodzieje, jakoteż polecaniem u znajomych i przyjaciół, by jaknajszerszy ogół społeczeństwa naszego zainteresował się sprawą zagrożonych Kresów Kaszubskich i przyczyniał się odpowiednią ofiarą do umożliwienia akcyi ratunkowej.

Zarząd

Kuratoryum

„Gazeta Gdańska"

nie chcę dziś wprowadzać cudzoziemca ... dotacja nie jest zbyt świetną wobec skarbu polskiego, który mniejszych wymaga dochodów. Belweder rozwodami, Sielce i Łazienki mogłyby również służyć na piękną rezydencję królewską, a Skierniewice mogą dochodami zapewnić jej utrzymanie... Tę moją wolę oddaję pod opiekę i przemożnej (?) kochanego mego cesarza Mikołaja, aby ją dał do zatwierdzenia Synowi, jeśli tego potrzeba, a niechaj się wola Boża spełnia w przyszłości!"...

→ pismo ks. Czartoryskiego?

AB

143.

~~jest to~~

Trudno ~~w~~ tego w tych warunkach w jakich była zrozpaczona (?) Księżna w chwili pisania swego testamentu - wymagać (?) zwykłej radości (?) ~~[illegible]~~ nowe uczucie miłości do kraju i tę tęsknotę ~~jej~~ którą po nim odczuwała - Te proste jędrne a zarazem wiele mówiące słowa świadczą dobitnie że w piersi Joanny Księżny Łowickiej od gruntu polskie biło serce.

Była więc i dobrą Polką - a jako taka ~~[illegible]~~ godna jest, ~~by~~ by pamięć o niej nie zaginęła bez śladu wśród nas.